

## Zdrada i świętość

We Florencji Plac San Marco jest miejscem, gdzie chętnie przesiadają na placyku miejscowi, ale też i znużeni turyści. My chcemy zobaczyć w kościele przy placu freski Fra Angelico, a także grobowiec Stanisława Poniatowskiego, który był bratanikiem króla Stanisława



Kościół San Marco

Augusta Poniatowskiego.

Mimo, że bratanek poparł Konstytucję 3 Maja, ale został członkiem konfederacji targowickiej i symbolem zdrady narodowej.



San Marco -Kaplica Serragli  
Grób Stanisława  
Poniatowskiego

Niesamowicie bogaty, wyprzedał polskie majątki i przeniósł się do Włoch. Zgromadził dużą kolekcję obiektów sztuki, którą odsprzedał i zamieszkał w Toskanii. Zasłużył na niechęć arystokracji, bowiem obniżył swój status i zniżył się do posiadania kochanki, która była zwykłą szewcową. Na domiar wszystkiego, ożenił się z nią, miał dwóch synów, którzy zapoczątkowali ród książęcy Poniatowskich di Monte Rotondo!

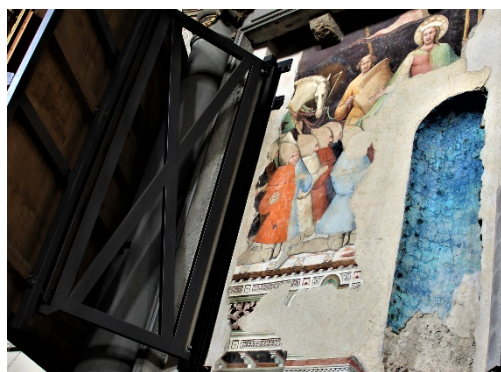
**Zdrajcom narodu się nie wybaczają, ale...cóż, serce nie służy!**



Fra Angelico

O mnichu i malarzu fresków wczesnego Renesansu Fra Angelico,<sup>1</sup> Giorgio Vasari<sup>2</sup> pisze, że miał „rzadki i doskonały” talent malarski. Brat Angelico był przykładnym mnichem, świetnym malarzem i miniaturzystą. Jego chorały w kościele San Marco ozdobione miniaturami są tak „piękne, że trudno to opowiedzieć. Podobne im są te, jakie zostawił o św. Dominika w Fiesole, wykonane z pracowitością nie do wiary – pisze Vasari.

Tworząc jeszcze na pograniczu Gotyku i Renesansu był bardzo innowacyjny w traktowaniu perspektywy i krajobrazu. Jednakże za „ojca” odkrycia perspektywy uważa się malarza i matematyka Paolo Uccello, żyjącego w tym samym okresie.



Za ruchomymi obrazami ukryte freski autorstwa Fra Angelico

<sup>1</sup> Fra Angelico (*Guido di Pietro*, 1395-1455, *Fra Giovanni Angelico*), dominikanin - malarz wczesnego Renesansu włoskiego, w życiu świeckim zwany też Guido.

<sup>2</sup> Giorgio Vasari (1511-1573) -ur. w Arezzo, Toskania. Niezwykle pracowity artysta, malarz, architekt, nadworny artysta Medyceuszy, autor wybitnego dzieła „Żywoty najświetniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów”, PWN Kraków1995.

Mieliśmy szczęście, bowiem życzliwy sługa kościoła San Marco otworzył nam ruchome obrazy, za którymi kryły się autentyczne freski Fra Angelico.



Fra Angelico, św. Dominik-adoracja krzyża

Kościół i klasztor San Marco wybudował Kosma Medyceusz, który ukochał artystę i zamówił u niego szereg prac. Wiele z nich znajduje się właśnie w tymże kościele i klasztorze, a także w dziedzińcu klasztornym, w którym znaleźliśmy fresk przedstawiający św. Dominika pod krzyżem.



Fra Angelico, „Nie zatrzymuj mnie”

Fresk ten bardzo był chwalony w owych czasach, pisze Giorgio Vasari.

Brat Angeliko nie tylko ozdabiał swą sztuką kościoły i klasztory, ale także wykonał wiele dzieł dla mieszkańców Florencji. Był bardzo wziętym i popularnym artystą w całych Włoszech.

Zainteresował się nim papież Mikołaj V i zlecił mu wykonanie dekoracji do kaplicy pałacowej, w której wysłuchiwał mszy. Gdy we Florencji pojawiło się miejsce dla biskupa, papież chciał powierzyć tę funkcję Bratu Angeliko, ale gdy ten dowiedział się o tym, błagał Jego Świątobliwość, aby komu innemu zaoferował ten zaszczyt. Nie uważał siebie za zdolnego do rządzenia ludźmi. Nie był chciwy władzy, więc polecił innego Brata, wielce uczonego i kochanego przez biednych. Papież okazał Fra Angelico łaskawość i na arcybiskupa Florencji powołano innego Brata.



Koronacja Matki Boskiej, Muzeum Luwr



Koronacja Matki Boskiej  
Galeria Uffizi

Fra Angelico malował tylko obrazy religijne. Oto dwie wersje tego samego tematu. Wersja znajdująca się w Luwrze jeszcze nawiązuje do stylistyki późnego średniowiecza, natomiast wersja znajdująca się w Galerii Uffizi zapowiada już większą swobodę Renesansu.

Artysta mógł być bogaty, ale nie dbał o to. Twierdził, że prawdziwym bogactwem jest zadawać się małym. Podobno zwykł mawiać, że kto uprawia sztukę, potrzebuje spokoju i życia bez trosk. Trudno mi się z Bratem Angeliko nie zgodzić, choć sztuka przy zdolnościach i talencie, może też wyrastać i z troski, i z cierpienia.



Giorgio Vasari

Vasari wspomina Fra Angelico jako człowieka niezwykle nabożnego, niepospolitego, przez wszystkich lubianego i szanowanego.

*„Nie zdarzyło się, aby kiedykolwiek wystąpiła większa i cnotliwsza natura niż Fra Angelico...dlatego ci, którzy kierują się sprawami bożymi i kościelnymi, winni być ludźmi nabożnymi i świątobliwymi.*

*Kiedy jednak sprawami duchowymi kierują się ludzie małej wiary, bez uczuć gorących, dają się oni opanować uczuciom nieszlachetnym i rozwiążłym tam, gdzie wystąpić powinna była nagana”.<sup>3</sup>*

Fra Angelico zmarł w wieku 68 lat. Został pochowany w kościele swych braci w Rzymie, w kościele Minerwy. Papież Jan Paweł II w 1983 roku beatyfikował błogosławionego Brata Angeliko, niezwykle skromnego i łagodnego człowieka, pozbawionego pokus tego świata.

Na mojej stronie pod adresem: [www.andrzej siedlecki.pl](http://www.andrzej siedlecki.pl) można znaleźć różne filmy, klikając na napis Youtube, ich opis, nagrania audio - jak „Historia Polski w literaturze” i inne. Serdecznie zapraszam!

Zdjęcia: Nr 3,7, 8, 9, 10 - wikipedia i zdjęcia autora.

---

<sup>3</sup> Giorgio Vasari, „Żywoty...”tamże, tom 2, st. 207